

Jarosław MIKOŁAJEC

PERYFERYJNE ZJAWISKA GOSPODARCZE A EWOLUJĄCY SYSTEM ŚWIATOWY. PRÓBA PORÓWNANIA GEOPOLITYCZNEGO ZNACZENIA SOWIECKIEGO GÓRNICTW ARCHIPELAGU GUŁAG I PÓŁNOCNO- AMERYKAŃSKICH GORĄCZEK ZŁOTA

Abstrakt

Artykuł jest próbą porównania dwóch zjawisk górniczych: północnoamerykańskich gorączek złota i górnictwa obozów pracy sowieckiego GUŁ-agu. Oba zjawiska były formami peryferyjnego górnictwa i ekspansji europejskiej cywilizacji na niezagospodarowane obszary. Większość gorączek złota miało miejsce w XIX i na początku XX wieku w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Australii, Południowej Afryce i Nowej Zelandii. Niektóre obozy GUŁ-agu były położone w odległych regionach północno-wschodniej Syberii. Mimo wszystkich różnic między nimi, istniało wiele podobieństw dotyczących zarówno irracjonalnych jak i racjonalnych cech tych zjawisk.

Słowa kluczowe: system światowy, geopolityka, Gułag, gorączka złota, USA, ZSRR.

Analizując problem geograficznego uwarunkowania wielkich procesów migracyjnych, z których większość ma podłoże ekonomiczne, można natrafić na przypadki podobnego kierunku ekspansji, niezależnie od motywów, czyli charakteru tego, co demografia nazywa czynnikami „wypychającymi” (*push effect*) i „przyciągającymi” (*pull effect*). Do połowy XX wieku zazwyczaj przebiegał on z centrum cywilizacyjnego na peryferie. Oba te pojęcia, *centrum* i *peryferie*, można jednak różnie interpretować, niekoniecznie w tym sensie w jakim używają ich przedstawiciele teorii systemów-światów¹. Istnieją co najmniej trzy sposoby rozumienia tego rodzaju zależności przestrzennych:

- centrum-peryferie systemu politycznego;
- centrum-peryferie systemu ekonomicznego;
- centrum-peryferie rozwijającej się cywilizacji.

¹ I. Wallerstein, *Analiza systemów-światów. Wprowadzenie*, Warszawa 2007.

Nie są one rozłączne, ponieważ przestrzenne zależności polityczne, ekonomiczne i cywilizacyjne są wzajemnie skorelowane. W omawianych przypadkach migracji ekonomicznych związanych z peryferyjnym górnictwem występują wszystkie trzy wymienione rodzaje zależności, jednak akcent położony zostanie na przypadek ostatni. Mamy na uwadze centrum i peryferie nowoczesnej cywilizacji. Nie chodzi więc wyłącznie o rozgraniczenie centrum i peryferii z politycznego punktu widzenia, ani z punktu widzenia dominacji ekonomicznej, ale z perspektywy czegoś, co można nazwać ekspansją cywilizacyjną. Takie relacje przestrzenne nie są niczym nowym. Rozprzestrzenianie się, wraz z migrującą ludnością, rolnictwa i rolniczego stylu życia po rewolucji neolitycznej z Żyźnego Półksiężycza na wschód i zachód Eurazji, było również przykładem tego typu zależności, których istotą jest ekspansja cywilizacyjna, przede wszystkim technologiczna, z jednego obszaru na inne².

Istnieje powszechna tendencja do traktowania zjawisk peryferyjnych jako mało istotnych, nie wpływających na zasadniczy bieg historii. Europocentryści zwykli pozytywnie dowartościowywać cywilizację Zachodu, negatywnie zaś pozostałe kultury i cywilizacje, choć w myśli europejskiej nie brakuje podejść odwrotnych. W używanym tu znaczeniu pojęcie “zjawisk peryferyjnych” oznacza tylko ich przestrzenne położenie i relację z centrum, nie ma natomiast nic wspólnego z oceną ich znaczenia. Zjawiska peryferyjne nie muszą więc być marginalne czy mało istotne. Może się wręcz okazać, że z określonej perspektywy peryferie są ważniejsze od centrum.

Górnictwo z samej swojej istoty bardzo często jest peryferyjne. Peryferyjność ta wynika z surowcowego charakteru tej dziedziny gospodarki. Załóżmy, że w większej skali geograficznej złoża surowców mineralnych rozmieszczone są na określonym obszarze równomiernie, a ludność skupiona jest wokół pewnych ośrodków. Zapotrzebowanie na surowce mineralne pokrywane są z kopalń rozmieszczonych na całym obszarze. Część górnictwa będzie położona na demograficznych peryferiach systemu. Z istoty lokalizacji górnictwa (która jest lokalizacją przymusową) wynika, że w przeciwieństwie do przemysłu przetwórczego, nie jest ono ściśle związane z ośrodkami miejskimi.

Historycznym przykładem peryferyjnych procesów górniczych może być górnictwo Imperium Rzymskiego. Znaczna część ośrodków wydobywczych położona była na peryferiach Imperium, w wielu przypadkach poza *Limes*. Przykładami mogą być eksploatowane złoża metali kolorowych i szlachetnych w Iberii, Brytanii i Dacji i bursztynu na południowym wybrzeżu Bałtyku³. Wiele surowców mineralnych, jak również innego rodzaju produktów (jedwab, mirra) dostarczanych było na obszar Imperium z odległych stron poprzez pośrednictwo kupców. Odbiorcy nie mieli często pojęcia o miejscu ich pochodzenia.

Tematem artykułu są z pozoru tak odmienne zjawiska gospodarcze jak północnoamerykańskie gorączki złota i sowieckie górnictwo Archipelagu GUŁ-ag. Zależności zachodzące między Europą Zachodnią i Ameryką Północną z jednej strony, a wewnątrz Eurazji z drugiej, były tradycyjnie analizowane z perspektywy atlantyckiej. Tym razem zjawiska górnicze będą analizowane niejako “od tyłu”: per-

² J. Diamond, *Strzelby, zarazki, maszyny, Losy ludzkich społeczeństw*, Warszawa 2000, s. 33-55.

³ J.F. Healy, *Mining and Metallurgy in the Greek and Roman World*, London 1978.

spektywa nie będzie atlantycka, ale pacyficzna. Jest ona często przywoływana w literaturze. Obok pacyficznego pierścienia ognia (wokółoceanicznej strefy częstych erupcji wulkanicznych i trzęsień ziemi), pisze się również o “złotym pierścieniu” wokół Pacyfiku. Jest on również związany z budową geologiczną i obejmuje kopalnie Wschodniej Syberii, Japonii, Wschodniej Australii, Filipin, Indonezji, wysp Oceanii, a w Ameryce położone w Kordyliarach i Andach⁴.

Punktem dojścia omawianych migracji jest miejsce, które z punktu widzenia klasycznych koncepcji geopolitycznych wydaje się być absolutnymi peryferiami. Ekspansje amerykańskiego i sowieckiego górnictwa podążając od centrów cywilizacyjnych ku geograficznym kresom cywilizacji zbliżały się do wspólnego im punktu dojścia, jakim była cieśnina oddzielająca Azję od Ameryki. Istniejący w plejstocenie pomost lądowy między Azją i Ameryką umożliwiał przemieszczanie się fauny i populacji paleoindiańskich. Później jednak znaczenie tego obszaru zmalało i stał się on cywilizacyjnymi peryferiami.

“Perspektywa Beringii”, czy też szerzej “perspektywa arktyczna” była zarzucona przez żeglarzy od czasów H. Hudsona i W. Barentsa, czyli od przełomu XVI i XVII wieku. Wtedy to na ponad dwa stulecia zaprzestano poszukiwania przejść Północno-Zachodniego i Północno-Wschodniego. Kolonialna ekspansja cywilizacji europejskiej skierowała się na kontynenty południowe: Amerykę Południową i Środkową, Południową Azję, Afrykę i Oceanię. Fakt ten jeszcze bardziej odsuwał na peryferie cywilizacyjne Arktykę.

Gorączki złota były zjawiskiem typowym dla drugiej połowy XIX wieku. Występowały na zachodzie Stanów Zjednoczonych i Kanady, w Australii, Południowej Afryce, w mniejszej skali nawet w Japonii. Samo ich rozmieszczenie wskazuje na związek z ekspansją nowożytnej cywilizacji europejskiej na słabo zaludnione i zagospodarowane obszary. Inne historyczne zjawiska związane z eksploatacją metali szlachetnych miały odmienny charakter. Wydobywanie metali szlachetnych w innych okolicznościach historycznych nie miało cech typowych dla gorączek złota. Dotyczy to między innymi eksploatacji złóż meksykańskich i andyjskich, ze słynnymi boliwiskimi kopalniami srebra w Potosí przez konkwistadorów hiszpańskich, a także przedrewolucyjnego górnictwa syberyjskiego.

Umiejscowienie w konkretnym czasie i przestrzeni gorączek złota sprawiało, że były one zjawiskami łączącymi racjonalny proces historyczny, jakim była przestrzenna ekspansja cywilizacji europejskiej, z irracjonalną millenarystyczną histerią. Ich apogeum zbiegło się w czasie z nasileniem europejskiego kolonializmu i powstaniem globalnej geopolityki. Cechy te, a zwłaszcza połączenie racjonalności z irracjonalnością, upodabniają je pod niektórymi względami do sowieckich przedsięwzięć gospodarczych, takich jak eksploatacja za kołem podbiegunowym i na wschodniej Syberii surowców mineralnych, w tym również złota.

Czy można w sensowny sposób przeprowadzić granicę pomiędzy irracjonalną zbiorową histerią a racjonalnym procesem historycznym? Ludowa wyprawa krzyżowa, krucjata dziecięca, dwudziestowieczne totalitaryzmy, w których niektórzy badacze doszukują się nowoczesnej, zeświecczonej formy średniowiecznego mille-

⁴ H. Sylwestrzak, *Złoto w przyrodzie i dziejach*, Warszawa 1997, s. 112-113.

naryzmu, były zjawiskami irracjonalnymi⁵. Irracjonalizm przypisywany bywa też gorączkom złota, co znajduje swoje odzwierciedlenie w samej nazwie zjawiska (*gold rush, gold fever*). Jeżeli jednak irracjonalny proces ma mieć historyczne konsekwencje, muszą mu towarzyszyć elementy racjonalne.

Opisywane irracjonalne zjawiska zaistniały w drugiej połowie XIX wieku, kiedy pojawiły się warunki, które umożliwiały lub przynajmniej ułatwiały ich realizację. Można do nich zaliczyć: odkrycie dużych, łatwo dostępnych dla eksploatacji prostymi, nie przemysłowymi metodami, fluwialnych i okrucowych złóż złota; powstanie nowoczesnych środków łączności, które bardzo szybko mogły rozprze-strzenić na znacznych obszarach informacje o odkryciu tych złóż; powstanie nowoczesnych środków transportu, które w krótkim czasie zdolne były przemieścić poszukiwaczy złota na dalekie odległości; zaistnienie dużej masy ludzi niezadowolonych ze swojego statusu społeczno - ekonomicznego i chcących go zmienić; przychylne nastawienie władzy, która chciała zasiedlić i zagospodarować nowe tereny. Zaistnienie tych czynników w krótkim czasie przyczyniło się do powstania zjawiska nie mającego odpowiednika w dziejach. Jeżeli pominąć mniejsze gorączki, które od początku XIX wieku miały miejsce nawet w Appalachach, zasadniczy okres ich trwania to około 50 lat drugiej połowy tego stulecia, od początku gorączki kalifornijskiej do końca gorączki jukońsko-alaskańskiej. Omówię pokrótce wymienione czynniki sprzyjające powstawaniu gorączek złota.

Poszukiwacze mogli eksploatować tylko te złoża, które były dla nich dostępne. Profesjonalne górnictwo podejmowało, często na tym samym obszarze, eksploatację mniej wartościowych surowców, takich jak metale kolorowe i głębszych, niedostępnych dla prostych metod wydobywczych złóż złota. Jednym z powodów szybkiego zastąpienia spontanicznej gorączki profesjonalnym górnictwem w latach 80. XIX wieku w południowoafrykańskim Transwału było wyczerpanie się łatwo dostępnych złóż powierzchniowych. Południowoafrykańskie kopalnie należą do najgłębszych na świecie⁶. Gorączki złota mogły więc być etapem w postępującej sukcesji kolejnych form górnictwa, z czasem zastępowanym przez górnictwo profesjonalne. Powstawanie biedaszybów na obszarach na których ustała profesjonalna eksploatacja węgla kamiennego jest jakby odwrotnością tego procesu.

Wybuch gorączek złota to okres gwałtownego rozwoju techniki, w tym powstania telegrafu i kolei. Dzięki wynalezieniu i ciągłemu udoskonalaniu telegrafu oraz rozbudowie sieci telegraficznej na lądzie i w oceanach wiadomości o odkryciach złóż złota mogły zostać szybko przekazywane na znaczne odległości. Rozbudowa linii kolejowych była zarówno przyczyną jak i skutkiem gorączek. W 1869 roku zakończono budowę pierwszej linii transkontynentalnej łączącej sieć wschodnioamerykańską z Kalifornią. Stało się to 20 lat po wybuchu kalifornijskiej gorączki złota. Unaoczniała ona także potrzebę budowy Kanału Panamskiego, którą sfinalizowano w 1914 roku. Po odkryciu złóż kalifornijskich, w 1855 roku otwarto linię kolejową w poprzek Przesmyku Panamskiego. Droga z Nowego Jorku do San Francisco,

⁵ N. Cohn, *W pogoni za millenium: millenarystyczni buntownicy i mistyczni anarchiści średniowiecza*, Kraków 2007.

⁶ H. Sylwestrzak, op.cit., s. 149-150.

włączając to panamską linię kolejową łączącą Atlantyk z Pacyfikiem, została skrócona o około 14,5 tys. km w stosunku do drogi wokół Przylądka Horn.

Rekrutacji poszukiwaczy sprzyjały wydarzenia historyczne mające miejsce w Europie - głód irlandzki (1845-1849), Wiosna Ludów (1848-1849) i inne ruchy powstańcze i rewolucyjne, uwłaszczenie chłopów; w Chinach - powstanie Tajpingów (1851-1864), wojny opiumowe (1839-1842, 1856-1860); jak również w samych Stanach Zjednoczonych - wojna secesyjna (1861-1865) i zniesienie niewolnictwa (1862). Skutkiem tych wydarzeń było powstanie dużej rzeszy komabtantów, wyzwoleńców, ludzi prześladowanych, zagrożonych głodem i utratą źródeł utrzymania. Wielu z nich kierowało się na Zachód Stanów Zjednoczonych i Kanady, zasilając również szeregi poszukiwaczy.

Kolejnym czynnikiem sprzyjającym wybuchom gorączek złota było przychylnie nastawienie władzy, która wykorzystywała je do zasiedlania i zagospodarowania nowych obszarów. Prezydent J. Polk przemawiając w Kongresie w grudniu 1848 roku w przesadny sposób podkreślał niebywałą obfitość złóż złota w Kalifornii, chcąc przyciągnąć na Zachodnie Wybrzeże poszukiwaczy. Orędzie prezydenta zostało wygłoszone w trakcie rywalizacji amerykańsko-meksykańskiej o Kalifornię. W obliczu tego konfliktu napływ osadników zmieniający strukturę demograficzną Kalifornii cieszył się dużym poparciem władz amerykańskich⁷. Poparcie władz wiązało się również z zapewnieniem sprawnej administracji, ochrony przez wojsko i policję, organizacji sądownictwa. W przypadku gromadzenia się wielotysięcznych tłumów poszukiwaczy, tego typu pomoc państwa była niezbędna.

Propagandowe kłamstwa polegające na zawyżaniu wielkości złóż złota mają długą historię. O fałszerstwie polegającym na sprzedaży działek po uprzednim wstrzeliwaniu do szybów mieszanki prochu i złotego piasku w celu ich "dozłocenia" wspomina literatura przygodowa⁸. W latach 90. ubiegłego stulecia kanadyjska kampania górnicza Bre-X Minerals Ltd., przedstawiając sfałszowane raporty geologiczne o złożach złota Busang na wyspie Borneo, doprowadziła do błyskawicznego wzrostu cen swych akcji i równie dramatycznego spadku, kiedy okazało się, że raport to humbug. Próbkę ziemi pochodzące z borneańskich złóż "dozłociono" dodając do nich rudy⁹.

Gorączki złota wybuchały i wygaszały zgodnie z wyraźnym schematem przestrzennym. Poszukiwacze migrowali z południowego wschodu na północny zachód Ameryki Północnej, w kierunku Cieśniny Beringa. Najważniejsze z nich umieszczono są na mapie.

Jakże odmienną formę górnictwa stanowiły kopalnie sowieckiego systemu obozowego - Archipelagu GUŁ-ag. Twórcą tej nazwy jest sowiecki dysydent, laureat literackiej Nagrody Nobla w 1970 roku A. Sołżenicyn, którego trzynomowe dzieło *Archipelag GUŁag*, napisane zostało w formie narracji historycznej w latach 1958-1968¹⁰. Nazwa pochodzi od skrótu nazwy sowieckiej instytucji *Głównoje uprawlenije isprawitielno-trudowych lagieriej i kolonij (Główny Zarząd Poprawczych Obo-*

⁷ G. Brown Tindall, D.E. Shi, *Historia Stanów Zjednoczonych*, Poznań 2002, s. 516-529, 729-732.

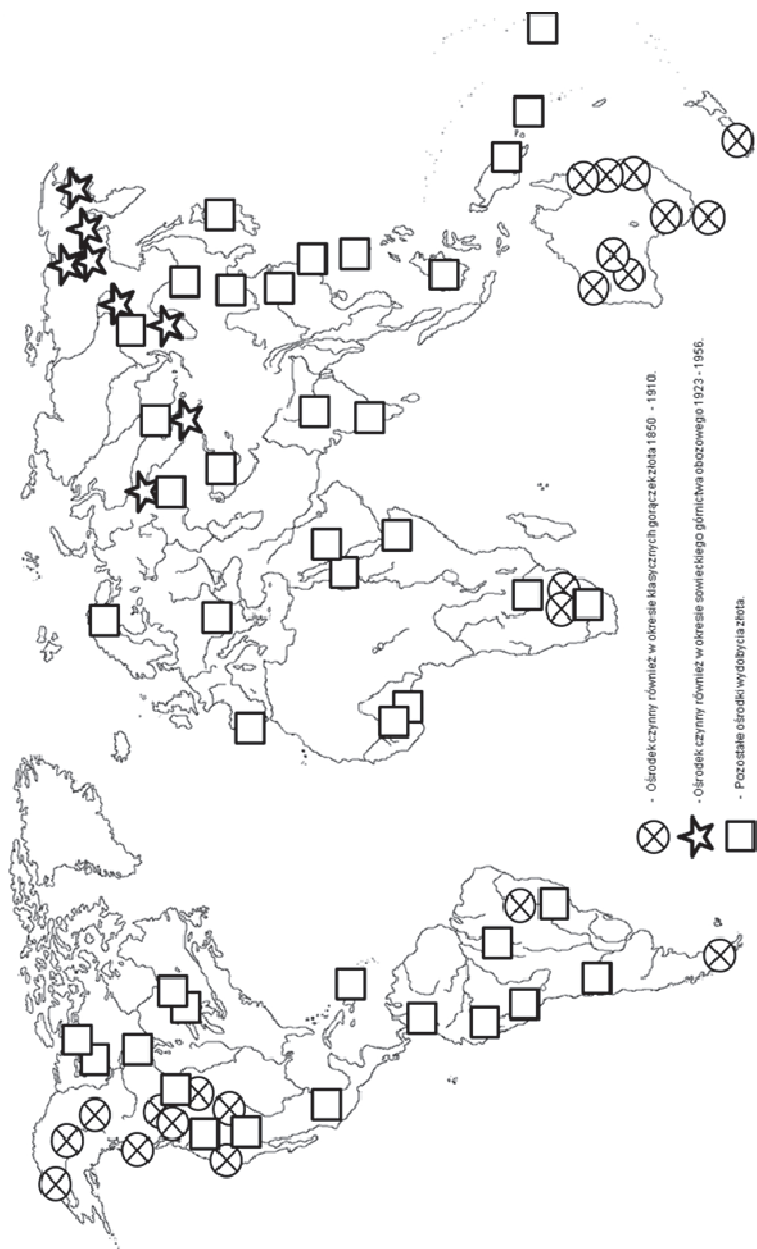
⁸ B. Appel, *Po złoto Alaski*, Warszawa 1969, s. 52.

⁹ J.R. Craig, D.J. Vaughan, B.J. Skinner, *Zasoby Ziemi*, Warszawa 2003, s. 17-18.

¹⁰ A. Sołżenicyn, *Archipelag GUŁag. 1918-1956. Próba dochodzenia literackiego*, Warszawa 1990.

zów *Pracy*). Na Zachodzie pierwsze wydanie ukazało się w 1973 roku. W Związku Sowieckim książka początkowo wydawana była w samizdacie, zaś oficjalnie po raz pierwszy w 1989 roku.

Mapa nr 1. Ważniejsze historyczne i współczesne ośrodki wydobywania złota



Źródło: opracowanie własne.

Władze sowieckie stworzyły po rewolucji październikowej rozbudowany system obozów pracy. Znajdowały się one w różnych regionach kraju. Część z nich leżało na północy europejskiej części Rosji i na Syberii. Jednym z zadań do jakich były powołane było zagospodarowanie i zasiedlenie słabo zaludnionych obszarów. Należy podkreślić, że posługiwanie się więźniami w rozprzestrzenianiu się cywilizacji nie jest wynalazkiem sowieckim, ale ma swoją długą tradycję. Było znane również w państwach zachodnioeuropejskich. Przykładem może być polityka Wielkiej Brytanii, która od końca XVIII wieku posługiwała się więźniami kryminalnymi w zasiedleniu Australii¹¹.

Charakter górnictwa złota przed rewolucją październikową w Rosji różnił się od charakteru współczesnego mu górnictwa północnoamerykańskiego, jak również późniejszego górnictwa sowieckiego. "Historia złota Rosji jest historią osobliwą" - tak zaczyna się rozdział "Złoto Rosji - czyli prawie wszystko na opak" w książce H. Sylwestrzaka poświęconej historii górnictwa złota¹². Nawet w okresie carskim w Rosji wydobywano złoto w sposób zorganizowany, a nie spontaniczny, często pod przymusem. Przedsiębiorstwa górnicze były kontrolowane przez państwo, które miało monopol na skup metalu. Nie występowało zjawisko masowego napływu indywidualnych poszukiwaczy. Syberyjskie górnictwo metali, które Z. Łukawski nazywa gorączkami złota, przypomina raczej sterowane przez państwo górnictwo boliwijskiego Potosí niż spontaniczne procesy z jakimi można się było spotkać u stóp Sierra Nevada czy nad Jukonem¹³.

Charakter ekspansji terytorialnej Rosji na Wschód różnił się od analogicznego procesu zachodzącego w Stanach Zjednoczonych. W przeciwieństwie do amerykańskiego Dzikiego Zachodu miała ona niewiele wspólnego z górnictwem złota. Złoto nie było siłą napędową migracji, ani nawet samego górnictwa. W miejscach wydobywania rud metali eksploatację złota często rozpoczynano później niż miedzi czy ołowiu. Rosjanie posiadali Alaskę do 1867 roku, a rozproszone osadnictwo rosyjskie sięgało Kalifornii. Mimo iż byli świadomi obecności złota w Ameryce, nie przywiązywali do tego faktu większej wagi, koncentrując swoją działalność gospodarczą na pozyskiwaniu futer¹⁴. Rosja osiągnęła wybrzeża Pacyfiku wcześniej niż Bałtyku i Morza Czarnego. Pierwszym miastem założonym na Dalekim Wschodzie Rosji w 1647 roku był Ochock, podczas gdy St. Petersburg założono w 1703 roku, a stolicą stał się w 1712 roku. Porównując te fakty z historią Stanów Zjednoczonych, przypominałyby one założenie wcześniej San Francisco lub Seattle niż Waszyngtonu lub Nowego Jorku.

Rzeczą kuriozalną jest, że względne podobieństwo do północnoamerykańskich gorączek złota zachodziło nie w przypadku współczesnego im górnictwa czasów carskich, ale dopiero w przypadku górnictwa Archipelagu GUŁ-ag. Początki systemu obozowego miały miejsce w 1923 roku na Wyspach Sołowieckich na Morzu Białym, jego koniec nastąpił kilka lat po śmierci J. Stalina. Nie były to więc zjawia-

¹¹ R. Hughes, *The Fatal Shore. The epic of Australia's founding*, London 1988.

¹² H. Sylwestrzak, op. cit., s. 123-141.

¹³ Z. Łukawski, *Historia Syberii*, Wrocław 1981, s. 168-176.

¹⁴ P. Berton, *Klondike: The Last Great Gold Rush, 1896-1898*, Vancouver 2001, s. 45.

ska synchroniczne z wielkimi gorączkami amerykańskimi, które już dawno wygasły. A jednak można się między nimi doszukać podobieństw.

Gorączki złota i górnictwo Archipelagu GUŁ-ag na pozór były zjawiskami zupełnie odmiennymi. Pierwsze z nich były konsekwencją (a po części również karykaturą) liberalizmu, wolności, wolnorynkowego kapitalizmu, odpowiedzialności człowieka za swój własny los. Obozowe górnictwo sowieckie to z kolei wynik komunistycznego terroru - na tereny złotonośne wędrowało się pod przymusem. A jednak mimo tych różnic, oba zjawiska były pod wieloma względami do siebie podobne. Istotą jednego i drugiego była szybka i na wpół irracjonalna ekspansja terytorialna kapitalizmu i „socjalizmu” w sowieckim wydaniu z określonego centrum na jego cywilizacyjne peryferie. W obu przypadkach występuje zjawisko przyspieszonego rozwoju, „rozwoju na skrót”, lub też przynajmniej próba jego realizacji.

Do wspólnych cech obu omawianych typów górnictwa należą:

- Pojawienie się w chwili nasilenia się ekspansji gospodarczej, cywilizacyjnej i politycznej państw w których wystąpiły. Gorączki złota na najszerszą skalę występowały w drugiej połowie XIX wieku, a więc po rewolucji przemysłowej, a przed pierwszą wojną światową. Był to okres ekspansji cywilizacji europejskiej i północnoamerykańskiej, zwłaszcza na płaszczyźnie kolonialnej, w tym wielkich migracji transoceanicznych z Europy do obu Ameryk i Australii. W przypadku sowieckim górnictwo obozowe związane było z gwałtowną porewolucyjną industrializacją, której celem było przekształcenie rolniczej Rosji w mocarstwo przemysłowe.

- Występowanie na nie zagospodarowanych i rzadko zaludnionych obszarach. Inne formy ekspansji na te obszary miały mniejsze znaczenie.

- Charakter globalny - omawiane zjawiska angażowały społeczeństwa różnych części świata, nie tylko państw, na obszarze których miały miejsce. Poszukiwacze złota rekrutowali się z kilku kontynentów. W przypadku górnictwa obozowego więźniowie pochodzili z całego obszaru Związku Sowieckiego, a także do pewnego stopnia spośród ludności krajów podbitych i pokonanych (więźniowie polityczni, jeńcy wojenni).

- Swoista symetria przestrzenna migracji - posuwały się one z południowego wschodu i południowego zachodu w jednym kierunku, ku Cieśninie Beringa.

- Powstanie podobnego antropogenicznego ładu przestrzennego. Zaplecze portowe łagrów kołymskich, Magadan, był jak gdyby sowieckim odpowiednikiem pełniącego podobne funkcje podczas kalifornijskiej gorączki złota San Francisco. Oba miasta zawdzięczają swój rozwój procesom górniczym. Struktura przestrzenna osiedli górniczych miała charakter zbliżony do konurbacyjnego. Górnictwo bardzo często prowadzi do wytworzenia policentrycznego ładu przestrzennego. Dotyczy to nie tylko klasycznych konurbacji węglowych, ale także górnictwa prehistorycznego, nagromadzenia uzdrowisk (surowcem są wody mineralne), górnictwa obozowego i gorączek złota.

- Pozostałości w postaci zdegradowanego środowiska, resztek infrastruktury transportowej i miast-widm (*ghost town*).

Analogie między syberyjskimi i północnoamerykańskimi procesami górniczymi mogą być wykorzystane w badaniach historycznych. Rzeczą znaną jest przeszacowanie w literaturze historycznej liczby ofiar stalinowskiego terroru. Dotyczy to tak-

że ofiar sowieckich łagrów syberyjskich i północnoeuropejskich. P. Eberhardt pisze „Należy zaznaczyć, że w niektórych dziełach historycznych wydawanych na Zachodzie, takich jak *Czarna księga komunizmu*, podawane są znacznie zawyżone dane o liczbie ofiar. Jest to zrozumiałe, gdyż autorzy, przeważnie bez szerszej znajomości demografii, wstrząśnięci ogromem zbrodni, mają tendencję do przeszacowywania liczby zamordowanych”¹⁵.

Mapa nr 2. Ważniejsze gorączki złota w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku.



Źródło: opracowanie własne.

¹⁵ P. Eberhardt, *Geografia ludności Rosji*, Warszawa 2002, s. 23.

Do podobnych wniosków doszedł amerykański historyk T. Snyder, który uważa, że panująca w obiegu opinii liczba ofiar stalinizmu jest znacznie zawyżona, w przeciwieństwie do liczby ofiar reżymu hitlerowskiego, o której potoczne wyobrażenie zbliżone jest do historycznej prawdy¹⁶.

Czy argumentem na rzecz przeszacowywania liczby zbrodni komunistycznych w omawianym przypadku nie może być porównanie liczebności społeczności górniczych po obu stronach Cieśniny Beringa. Ostatnia wielka gorączka złota miała miejsce w latach 1896-1899 na Terytorium Yukon w północno-zachodniej Kanadzie. Zaangażowała ona w sumie około 100 tys. ludzi, zaś jednorazowo w okolicach Dawson, nad rzekami Yukon i Klondike, nie przebywało więcej niż 40 tys. poszukiwaczy i personelu pomocniczego¹⁷. Jedną z przyczyn załamania się gorączki były trudności w zaopatrzeniu, mimo stosunkowo niewielkiej odległości od portu w Skagway oraz poprowadzenia wyciągów przez Przełęcz Chilkoot¹⁸. Fakty te podają w wątpliwość gigantyczne liczby ofiar syberyjskich obozów pracy z jakimi można się spotkać w literaturze historycznej i popularnonaukowej. A. Sołżenicyn wspomina w *Archipelagu GULag* o 60 milionach ofiar obozów stalinowskich, a R. Conquest w *Wielkim terrorze* szacuje liczbę ofiar stalinizmu na 40 milionów, z czego połowa śmiertelnych¹⁹. Po otwarciu sowieckich archiwów liczba ofiar GULagu okazała się rzeczywiście znacznie mniejsza niż zakładały starsze opracowania - wynosiła około 1,6 miliona²⁰.

Gorączki złota jak i górnictwo Archipelagu GUL-ag, mimo wszelkich różnic socjologicznych, politycznych i ekonomicznych, posiadają więc wspólne cechy. Jako wół irracjonalne próby ekspansji cywilizacji europejskiej na niezagospodarowane tereny częściowo powiodły się, a częściowo zakończyły fiaskiem. Ich pozostałościami są miasta, porty, linie kolejowe, a pośrednio nawet pola, sady i winnice Kalifornii. Ich pozostałościami są jednak również zwały skały płonej, zapuszczone sztolnie, zmienione koryta rzek, nie używane linie kolejowe i miasta - widma.

W swoim wielkim dziele synkretyzującym osiągnięcia wielu nauk społecznych F. Braudel pisze o zróżnicowanym czasie trwania procesów społecznych, gospodarczych i cywilizacyjnych²¹. Pojęcie długiego trwania (*la longue durée*) jest adekwatne dla opisywanych przez francuskiego badacza procesów gospodarczych zachodzących w basenie Morza Śródziemnego późnej epoki feudalnej, ale zupełnie nie pasuje do szybko rozwijającego się w czasie i przestrzeni górnictwa peryferyjnego. Gorączki złota były zjawiskami co najwyżej kilkuletnimi, czasami nawet ich trwanie ograniczało się do jednego sezonu. Sowieckie górnictwo obozowe w wielu przypadkach było również efemeryczne. Mimo iż oba zjawiska były krótkotrwałe i miały miejsce na peryferiach europejskiej cywilizacji, nie można zaprzeczyć, że gwałtownie odmieniły nie tylko świat amerykańskiego Zachodu i Wschodniej Sy-

¹⁶ T. Snyder, *Skrwawione ziemie: Europa między Hitlerem i Stalinem*, Warszawa 2011.

¹⁷ P. Berton, op. cit., s. 75.

¹⁸ Tamże, s. 244-247.

¹⁹ R. Conquest, *Wielki terror*, Warszawa 1997, s. 535.

²⁰ S. Rosefielde, *Red Holocaust*, London, 2009, s. 77.

²¹ F. Braudel, *Morze Śródziemne i świat śródziemnomorski w epoce Filipa II*, t. II, Warszawa 2004, s. 248-257.

berii. Zapomniane lub pomijane w podręcznikach historii gospodarczej zjawiska peryferyjnego górnictwa warte są tego, by zwrócić na nie większą uwagę.

BIBLIOGRAFIA

1. Appel B., *Po złoto Alaski*, Warszawa 1969.
2. Applebaum A., *Gulag*, Warszawa 2005
3. Berton P., *Klondike: The Last Great Gold Rush, 1896-1898*, Vancouver 2001.
4. Braudel F., *Morze Śródziemne i świat śródziemnomorski w epoce Filipa II*, Warszawa 2004.
5. Brown Tindall G., Shi D. E., *Historia Stanów Zjednoczonych*, Poznań 2002.
6. Cohn N., *W pogoni za millenium: millenarystyczni buntownicy i mistyczni anarchiści średniowiecza*, Kraków 2007.
7. Craig J. R., Vaughan D. J., Skinner B. J., *Zasoby Ziemi*, Warszawa 2003.
8. Diamond J., *Strzelby, zarazki, maszyny, Losy ludzkich społeczeństw*, Warszawa 2000.
9. Eberhardt P., *Geografia ludności Rosji*, Warszawa 2002.
10. Healy J. F., *Mining and Metallurgy in the Greek and Roman World*, London 1978.
11. Hughes R., *The Fatal Shore. The epic of Australia's founding*, London 1988.
12. Łukawski Z., *Historia Syberii*, Wrocław 1981.
13. Rosefielde S., *Red Holocaust*, London, 2009.
14. Snyder T., *Skrwawione ziemie: Europa między Hitlerem i Stalinem*, Warszawa 2011.
15. Sołżenicyn A., *Archipelag GULag. 1918-1956. Próba dochodzenia literackiego*, Warszawa 1990.
16. Sylwestrzak H., *Złoto w przyrodzie i dziejach*, Warszawa 1997.
17. Wallerstein I., *Analiza systemów-światów. Wprowadzenie*, Warszawa 2007.

SUMMARY

Peripheral Economic Phenomena and Evolving World System. An Attempt at a Comparison of Geopolitical Importance of the Soviet Gulag Archipelago Mining and the North American Gold Rushes

The article is an attempt at a comparison of two mining phenomena: North American gold rushes and mining of the Soviet Gulag labour camps. Both of them were a form of the peripheral mining and the European civilization expansion towards undeveloped areas. Major gold rushes took place in the 19th and early 20th centuries in the United States, Canada, Australia, South Africa and New Zeland. Some of the Gulag camps were positioned in the remote areas of northeastern Sibe-

ria. In spite of all the differences between them, there existed many similarities which concerned both irrational and rational features of these phenomena.

Key words: world system, geopolitics, Gulag, gold rush, USA, USSR.